

28 lipca

Bł. Teresy od Dzieciątka Jezus dziewicy i męczennicy

Teresa od Dzieciątka Jezus urodziła się w Warszawie w 1902 roku. Habit Mniszek Klarysek Kapucynek przyjęła w klasztorze w Przasnyszu 12 sierpnia 1923 roku. Rok później, 15 sierpnia 1924, złożyła śluby czasowe a w 1927 śluby wieczyste. Mimo choroby, która ją dręczyła, była zawsze serdeczna ze wszystkimi. Wyróżniała się duchem modlitwy i pracowitością. Dnia 2 kwietnia 1941 roku Niemcy wdarli się do klasztoru i aresztowali wszystkie zakonnice, które następnie wywieźli do obozu koncentracyjnego w Działdowie. Zmarła z wycieńczenia (*ex aerumnis carceris*) dnia 25 lipca 1941 roku. Ofiarowała swoje cierpienia Bogu za uwolnienie sióstr, które rzeczywiście po dwóch tygodniach od jej śmierci odzyskały wolność. Została beatyfikowana przez Jana Pawła II dnia 13 czerwca 1999 razem z grupą 107 męczenników Drugiej Wojny Światowej.

Z tekstów wspólnych o dziewicach lub o męczennicach

Godzina czytań

II CZYTANIE

Z kazania Papieża Jana Pawła II wygłoszonego z okazji beatyfikacji 108 męczenników Drugiej Wojny Światowej.

(AAS. XCI, 1999, p. 1051-1056)

Świadectwo zwycięstwa Chrystusa

«Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią». Liturgia dzisiejszej niedzieli nadaje naszemu dziękczynieniu szczególny charakter. Pozwala bowiem zobaczyć wszystko, co dokonuje się w historii tego pokolenia, w perspektywie odwiecznego Bożego miłosierdzia, które najpełniej objawiło się w zbawczym dziele Chrystusa. «On został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia». Paschalne misterium śmierci i zmartwychwstania Syna Bożego nadało ludzkiej historii nowy bieg. Jeżeli obserwujemy w niej bolesne znaki działania zła, to mamy pewność, że ostatecznie nie może ono zapanować nad losami świata i człowieka. Nie może ono zwyciężyć. Ta pewność płynie z wiary w miłosierdzie Ojca, który «tak umiłował świat, iż Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne». Dlatego dziś, kiedy św. Paweł wskazuje na wiarę Abrahama, «który nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się wzmocnił w wierze», pozwala nam dostrzec źródło tej siły, dzięki której nawet najcięższe doświadczenia nie były w stanie oderwać nas od miłości Boga.

«Racz mnie umocnić, Panie, znakiem Twego krzyża i spraw, abym tak, jak ten krzyż z relikwiami świętych noszę na swojej piersi, tak zawsze miał myśl i pamięć męki Twojej i zwycięstwo, jakie odnieśli Twoi męczennicy» – oto modlitwa, jaką odmawia biskup zakładając krzyż pektoralny. Dzisiaj czynię to wezwanie modlitwą Kościoła w Polsce, który niosąc od tysiąca lat znak męki Chrystusa wciąż odradza się z posiewu krwi męczenników i żyje pamięcią zwycięstwa, jakie oni odnieśli na tej ziemi.

Dziś właśnie świętujemy to zwycięstwo, świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, aby osiąść je na wieki w Jego chwale. Jest to zwycięstwo szczególne, bo dzielą je duchowni i świeccy, młodzi i starzy, ludzie różnego pochodzenia i stanu. Pośród nich jest abp Antoni Julian

Nowowiejski, pasterz diecezji płockiej, zamęczony w Działdowie; jest bp Władysław Goral z Lublina, torturowany ze szczególną nienawiścią tylko dlatego, że był biskupem katolickim. Są kapłani diecezjalni i zakonnicy, którzy ginęli, gdyż nie chcieli odstąpić od swojej posługi, i ci, którzy umierali, posługując współwięźniom chorym na tyfus; są umęczeni za obronę Żydów. Są w gronie błogosławionych bracia i siostry zakonne, którzy wytrwali w posłudze miłości i w ofiarowaniu uderek za bliźnich. Są wśród tych błogosławionych męczenników również ludzie świeccy. Jest pięciu młodych mężczyzn ukształtowanych w salezjańskim oratorium; jest gorliwy działacz Akcji Katolickiej, jest świecki katecheta, zamęczony za swą posługę i bohaterska kobieta, która dobrowolnie oddała życie w zamian za swą brzemienną synową. Ci błogosławieni męczennicy i męczennice wpisują się w dzieje świętości Ludu Bożego pielgrzymującego od ponad tysiąca lat po polskiej ziemi.

Jeśli dzisiaj radujemy się z beatyfikacji 108 męczenników duchownych i świeckich, to przede wszystkim dlatego, że są oni świadectwem zwycięstwa Chrystusa - darem przywracającym nadzieję. Gdy bowiem dokonujemy tego uroczystego aktu, niejako odżywa w nas wiara, iż bez względu na okoliczności, we wszystkim możemy odnieść pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: Uwierzcie, że «Bóg jest miłością!» Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie! Jemu niech będzie chwała na wieki wieków.

RESPONSORIUM

Mt 5, 44-45, 48; Łk 6, 27

- W.** O jakże piękna jesteś, dziewico Chrystusa. * Zasłużyłaś na to, by otrzymać z rąk Pana wieniec dziewictwa na wieki.
- K.** Nikt cię nie pozbawi palmy zwycięstwa ani nie odłączy od miłości Chrystusa.
- W.** Zasłużyłaś na to, by otrzymać z rąk Pana wieniec dziewictwa na wieki.

II CZYTANIE – DO WYBORU

Z listu św. Cypriana, biskupa i męczennika

(list 6, 1-2)

*Musimy we wszystkim naśladować Pana,
jeśli chcemy otrzymać to, co obiecał*

Pozdrawiam was, ukochani bracia. Bardzo chciałbym was ujrzeć, gdyby mi tylko pozwalały na to warunki, w jakich się znajduję. Czegoż bowiem mógłbym bardziej pragnąć i co mogłoby mi sprawić większą radość niż być teraz razem z wami? Chciałbym, aby mnie objęły te wasze czyste ręce, które odtrąciły świętokradzkie ofiary, bo dochowaliście wiary Panu.

Cóż może być miłszego i wznioślejszego niż ucałować wasze usta, które tak chwalebnie wyznały Pana; i osobiście ukazać się waszym oczom, które wzgardziły światem i stały się godne oglądania Boga?

Ale ta radość nie jest mi dana. Posyłam wam przeto ten list, aby zamiast mnie ujrzały go wasze oczy i uszy usłyszały. Wyrażam w nim moją radość, jak i zachętę. Trwajcie niewzruszenie w wyznawaniu chwały niebios. Wstąpiliście na drogę łaski Bożej, podążajcie więc mocni duchem, by otrzymać nagrodę. Pan jest waszym wodzem

i opiekunem. On bowiem mówi: «Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata».

O jakże szczęśliwe to więzienie, rozjaśnione waszą obecnością! O szczęśliwe więzienie, które posyła do nieba mężów Bożych! O ciemności, bardziej promienne niż słońce i jaśniejsze niż światło dnia! W nich teraz pozostajecie, świątynie Boże, i uświęceni jesteście wyznaniem Boga.

Teraz w waszych sercach rozważajcie tylko Boże przykazania i naukę z niebios. O nich tylko myślcie, bo przez nie Duch Święty pobudzał was zawsze do znoszenia cierpień. Nie myślcie o śmierci, lecz o nieśmiertelności; nie o czekającej was męce, lecz o chwale wiecznej. Napisano bowiem: «Cenna jest w oczach Boga śmierć jego świętych», a także: «Ofiarą dla Boga jest duch skruszony; sercem skruszonym i pokornym Bóg nie wzgardzi». A na innym miejscu mówi Pismo Boże o mękach, które poświęcają męczenników Bogu, a ich samych uświęcają: «Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali karni, to ich nadzieja pełna jest nieśmiertelności. Będą sędzić ludy, zawładną narodami, a nad nimi Pan będzie królował za wieki».

Gdy więc rozważacie o tym, że będziecie sędzić i królować wraz z Chrystusem Panem, to również i myśl o przyszłej chwale niech wam pomoże wzgardzić obecnymi cierpieniami. Od początku świata już tak jest, że zwalcza on sprawiedliwość i ją prześladowuje. W pierwszych jego początkach został zabity sprawiedliwy Abel, a potem inni sprawiedliwi oraz prorocy i apostołowie posłani przez Boga.

Im wszystkim Pan dał przykład siebie samego i uczył, że do Jego królestwa mogą się dostać tylko ci, którzy idą tą samą drogą co i On. Powiedział bowiem: «Kto miłuje swoje życie, ten straci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne». I mówi także: «Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej tego, który duszę i ciało może zatracić z piekle».

Także i święty Paweł nas upomina, że jeżeli pragniemy otrzymać to, co Pan obiecał, musimy we wszystkim Go naśladować: «Jesteśmy - mówi - dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy, by też wspólnie mieć udział w chwale».

RESPONSORIUM

- W.** Gdy walczymy w obronie wiary, † patrzy na nas Bóg, patrzą Jego aniołowie, patrzy Chrystus. * Wielka to chwała i dostojność i wielkie szczęście walczyć w obecności Boga, i otrzymać wieniec od Chrystusa Sędziego. (O.W. Alleluja)
- K.** Przywołajmy więc wszystkie nasze siły i uzbrojmy się w czystość serca, wiarę nienaruszoną i życie cnotliwe, aby wystąpić do boju.
- W.** Wielka to chwała i dostojność i wielkie szczęście walczyć w obecności Boga, i otrzymać wieniec od Chrystusa Sędziego. (O.W. Alleluja)

MODLITWA

Boże, Ty dajesz radość Kościołowi ze wspomnienia błogosławionej Marii Teresy, dziewicy i męczennicy; przez jej wstawiennictwo i przykład życia udziel nam mocy i czystości ducha, abyśmy mogli naśladować Chrystusa na drodze krzyża. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.